

Drzewo, które (w *jaki sposób?*) \_\_\_\_\_ wyrosło przed (*jakim?*) \_\_\_\_\_ domem dziewczynki, lubiło przeglądać się w jej (*jakich?*) \_\_\_\_\_ szybach. Rankami słuchało (*jakich?*) \_\_\_\_\_ dźwięków, dochodzących z jej (*jakiego?*) \_\_\_\_\_ pokoju, zaś wieczorami przysłuchiwało się (*jakim?*) \_\_\_\_\_ odgłosom, niosącym się z pobliskiego (*jakiego?*) \_\_\_\_\_ lasu. Życie Drzewa, choć (*jakie?*) \_\_\_\_\_ i (*jakie?*) \_\_\_\_\_, toczyło się (*jak?*) \_\_\_\_\_. Drzewo wolno zauważało toczące się (*jakie?*) \_\_\_\_\_ zmiany i równie wolno je rozumiało. Zanim zauważone informacje dotarły z (*jakich?*) \_\_\_\_\_ liście do (*jakiego?*) \_\_\_\_\_ serca Drzewa, mijały (*jakie?*) \_\_\_\_\_ miesiące. (*jakim?*) \_\_\_\_\_ dla Drzewa było widzieć jednego (*jakiego?*) \_\_\_\_\_ poranka Dziewczynkę ze szczerbami między zębami i tego samego (*jakiego?*) \_\_\_\_\_ wieczora już z pełnym, (*jakim?*) \_\_\_\_\_ uśmiechem. Drzewo zupełnie inaczej pojmowało czas. Owszem, pamiętało, że jak było (*jakie?*) \_\_\_\_\_, dostrzegało jedynie (*jaki?*) \_\_\_\_\_ parapet okna pokoju Dziewczynki. Widziało, jak ów parapet się zmieniał przez (*jaki?*) \_\_\_\_\_ deszcz, (*jaki?*) \_\_\_\_\_ wiatr itd. Ale nie zauważało (*jakich?*) \_\_\_\_\_ zmian w wyglądzie samej Dziewczynki. Zawsze zaciekało je, jak bardzo Dziewczynka się zmieniła od ostatniego czasu. I pozwalało sobie na (*jakie?*) \_\_\_\_\_ marzenia o jej najbliższym wyglądzie.